

*Sygn. akt VIII Ka 689/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Wiesławy Sawośko-Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 roku

sprawy T. M.

oskarżonego o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 maja 2014 roku, sygnatura akt XV K 376/14

#### **I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:**

A. **oskarżonego T. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 20 stycznia 2014 r. w B. przy ul. (...) na terenie Galerii (...) dokonał uszkodzenia ciała M. K. i E. L. w ten sposób, że zadawał im uderzenia rękoma i nogami po całym ciele, w wyniku czego M. K. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku i sino-czerwonego zabarwienia skóry w okolicy czołowej lewej, obrzęku i zasinienia w okolicy jarzmowej lewej, uszkodzenia naskórka pokrytego żółto-czerwonym strupem na nosie po prawej stronie powyżej skrzydełka, obrzęku i zasinienia w zewnętrznym odcinku łuku brwiowego, nieznacznego obrzęku i zasinienia wargi górnej w obrębie rynienki nosowej, zasinienia na zewnętrznej powierzchni łokcia prawego, wybroszyn sino-czerwonych na przedniej powierzchni klatki piersiowej po lewej stronie w okolicy sutka, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, natomiast E. L. doznała stłuczenia powłok miękkich twarzy oraz naciągnięcia mięśni obręczy barkowej lewej, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. skazuje w/w i wymierza mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.**

B. **Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz M. K. oraz E. L. kwoty po 1000,- (jeden tysiąc) złotych z tytułu nawiązek.**

II. **Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

III. **Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

T. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 stycznia 2014 r. B. przy ul. (...) nu terenie Galerii (...) dokonał uszkodzenia ciała M. K. i E. L. w ten sposób, że zadawał im uderzenia rękoma i nogami po całym ciele, w wyniku czego M. K. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku i sino-czerwonego zabarwienia skóry w okolicy czołowej lewej, obrzęku i zasinienia w okolicy jarzmowej lewej, uszkodzenia naskórka pokrytego żółto-czerwonym strupem na nosie po prawej stronie powyżej skrzydełka, obrzęku i zasinienia w zewnętrznym odcinku łuku brwiowego, nieznacznego obrzęku i zasinienia wargi górnej w obrębie rynienki nosowej, zasinienia na zewnętrznej powierzchni łokcia prawego, wybroczyn sino-czerwonych na przedniej powierzchni klatki piersiowej po lewej stronie w okolicy sutka, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, natomiast E. L. doznała stłuczeń powłok miękkich twarzy oraz naciągnięcia mięśni obręczy barkowej lewej, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błahego powodu, okazując przez to lekceważenie porządku prawnego,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.

Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie o sygn. XV K 376/14 oskarżony T. M. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. został skazany go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 57 a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego T. M. na rzecz pokrzywdzonych: M. K. oraz E. L. kwoty po 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Zwolniono oskarżonego od ponoszenia opłaty i odstąpiono od obciążania go kosztami procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżony, wnosząc o jego zmianę, bądź uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący zauważył, że Sąd pominął istotne zeznania świadka M. M. (1), z których wynikało, że to nie oskarżony mógł zadać pierwszy cios, ale być może był to pokrzywdzony. Podał, że działał jedynie w obronie własnej, odpierając bezprawny zamach na swoją nietykalność cielesną, co w jego ocenie wyłącza jego odpowiedzialność za zarzucane mu przestępstwo. Podał, że Sąd dokonując ustaleń faktycznych wziął jedynie pod uwagę okoliczności dla niego niekorzystne.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna o tyle, o ile doprowadziła do zmiany orzeczenia w zakresie kwalifikacji prawnej zarzutu postawionego oskarżonemu i w konsekwencji złagodzenia kary, choć nie z powodu argumentacji zawartej w środku odwoławczym.

Zaczynając od zarzutów oskarżonego zawartych w apelacji, które nie okazały się zasadne należałoby zauważyć, że treść złożonego przez oskarżonego środka odwoławczego zmierzała w zasadzie do wykazania, iż atak oskarżonego na pokrzywdzonego miał na celu obronę własną i że nie powinien on w związku z tym ponosić odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo. Jego argumentacja zawarta w apelacji była o tyle zaskakująca, że w trakcie postępowania oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając że zaatakował pokrzywdzonego bo ten na niego dziwnie patrzył (k. 29, 41, 142v).

Tym samym wersja oskarżonego T. M. przedstawiona w apelacji, w której starał się przekonać, iż to nie on był inicjatorem konfliktu nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadka M. M. (2), które w ocenie skarżącego miały świadczyć na jego korzyść. Pokrzywdzeni M. K. (k. 11v, 184-185) i E. L. (k. 8, 30v, 46v, 185) spójnie przedstawili przebieg wydarzeń. Z ich zeznań wynikało, że nieopodal nich znajdował się stolik, przy którym siedzieli mężczyźni, zachowujący się prowokująco i głośno, wśród których znajdował się

oskarżony. W pewnym momencie zaczęli oni wypowiadać wulgarne komentarze na temat pokrzywdzonej, co zwróciło uwagę M. K., który się odwrócił. W tym też momencie oskarżony zaatakował pokrzywdzonego. E. L. próbowała w/ w rozdzielić i w tym momencie również ją dosięgły ciosy oskarżonego. Co istotne, z uwagi na to, że całe zdarzenie miało miejsce w galerii handlowej świadkami była większa grupa osób, wśród których byli: K. K., E. P., T. K., K. D., P. D. i T. W.. Z zeznań tych świadków ewidentnie wynikało, że to oskarżony wraz ze swoim towarzystwem zachowywał się niestosownie i zaczął inne osoby. Następnie widzieli jak oskarżony bił pokrzywdzonego, podczas gdy jego znajomi zachęcali go do kontynuowania zadawania ciosów. Dodali, że pokrzywdzona próbując rozdzielić bijące się osoby również została uderzona. Tym samym nie ma żadnych wątpliwości, że to oskarżony sprowokował całe zdarzenie i zupełnie bez powodu chciał wejść w konflikt z nieznanymi mu osobami, aby wyładować na kimś agresję. Zeznania postronnych dla pokrzywdzonych osób potwierdzają przedstawioną przez nich wersję wydarzeń, co tym samym czyni wersję oskarżonego całkowicie niewiarygodną. Oskarżony starając się wykazać, że to pokrzywdzony sprowokował konflikt próbował stworzyć sobie linię obrony, która „uratowałaby” go przed odpowiedzialnością karną za zarzucane mu przestępstwo. Jednocześnie jego twierdzenia nie znalazły oparcia w żadnym z dowodów. Nawet świadek M. M. (2), na którego powoływał się skarżący (kolega oskarżonego) zeznał jedynie (k. 93), że oskarżony patrzył się na pokrzywdzonego i po krótkiej wymianie zdań rozpoczęła się szarpanina. Nie stwierdził on ani, że to pokrzywdzony sprowokował konflikt, ani też że oskarżony bronił się przed jakąkolwiek napaścią. Tym samym wbrew zamierzeniom skarżącego zeznanie tego świadka nie poprawiły jego sytuacji procesowej, a z pewnością nie świadczyły o jego niewinności. Tym samym żaden z argumentów skarżącego zawartych w apelacji nie okazał się zasadny.

Przechodząc do uzasadnienia przyczyn zmiany opisu przypisanego w/w czynu i jego kwalifikacji prawnej oraz w konsekwencji złagodzenia kary należałoby zacząć od tego, że w treści zarzutu i przypisanym czynie zabrakło znamienia przesądzającego o występkach chuligańskim, co mając na uwadze fakt, że apelację od powyższego orzeczenia wniósł jedynie oskarżony, zaskarżając orzeczenie w całości na swoją korzyść, skutkowało nakazem uwzględnienia zasady reformationis in peius.

Zgodnie z art. 115 § 21 k.k. występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, **okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego**. Innymi słowy koniecznym znamieniem czynu o charakterze chuligańskim jest to, aby sprawca przez swój czyn okazał w szczególności **rażące lekceważenie porządku prawnego**. Nie chodzi tu jednak o motywację sprawcy, rozumianą jako chęć okazania lekceważenia tych zasad, ale wydźwięk jego czynu w otoczeniu, które zetknęło się z czynem. Ta przesłanka jest spełniona wówczas, gdy sprawca, podejmując bezprawne zachowanie, nie liczy się z interesem jednostkowym lub całej zbiorowości, przy czym owo lekceważenie odbiega znacznie od przeciętności, **jest rażące** (Grzegorzczuk, Gubiński, Prawo..., s. 144-145). Nie ulega wątpliwościom, że czyn oskarżonego charakteryzował się powyższą cechą, co nie zmienia jednocześnie tego, że Sąd I Instancji nie dostrzegł, iż w akcie oskarżenia postawiony przez prokuratora zarzut nie zawierał wszystkich znamion, które są konieczne dla uznania czynu za mający charakter chuligański i nie dokonał jego korekty, uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z a/o. Podobny pogląd, iż występki może mieć charakter chuligański tylko wówczas, gdy wyczerpuje znamiona wskazane w art. 115 § 21 k.k. został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. II KK 157/13 (Prok.i Pr.-wkl. 2013/10/2, LEX 1369488).

Zgodnie z zakazem reformationis in peius, wyrażonym w art. 434 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Sąd odwoławczy nie może, wobec związania zakazem reformationis in peius, dokonywać nowych ustaleń faktycznych (**w tym także poprzez "dookreślanie" opisu czynu**) ani **uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania, w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., o sygn. IV KK 65/12, LEX 1228600).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy nie mógł dokonywać jakichkolwiek zmian, w szczególności w opisie czynu przypisanego oskarżonemu na jego niekorzyść. Zmianą na niekorzyść z pewnością byłoby uzupełnienie opisu czynu o słowo „rażące” (lekceważenie porządku prawnego) i pozostawienie kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. Jedyną możliwością wobec zaistniałej sytuacji procesowej było wyeliminowanie z opisu czynu fragmentu zdania - „przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywiście błahego powodu, okazując przez to lekceważenie porządku prawnego” i zmiana kwalifikacji na art. 157 § 2 k.k., w konsekwencji złagodzenie kary.

Z tych też względów zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że oskarżony T. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 20 stycznia 2014 r. w B. przy ul. (...) na terenie Galerii (...) dokonał uszkodzenia ciała M. K. i E. L. w ten sposób, że zadawał im uderzenia rękoma i nogami po całym ciele, w wyniku czego M. K. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku i sino-czerwonego zabarwienia skóry w okolicy czołowej lewej, obrzęku i zasinienia w okolicy jarzmowej lewej, uszkodzenia naskórka pokrytego żółto-czerwonym strupem na nosie po prawej stronie powyżej skrzydełka, obrzęku i zasinienia w zewnętrznym odcinku łuku brwiowego, nieznacznego obrzęku i zasinienia wargi górnej w obrębie rynienki nosowej, zasinienia na zewnętrznej powierzchni łokcia prawego, wybroczyn sino-czerwonych na przedniej powierzchni klatki piersiowej po lewej stronie w okolicy sutka, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, natomiast E. L. doznała stłuczenia powłok miękkich twarzy oraz naciągnięcia mięśni obręczy barkowej lewej, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. został skazany i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzona oskarżonemu kara spełni wymagania tak w zakresie społecznego oddziaływania jak i celów zapobiegawczych oraz wychowawczych w stosunku do jego osoby To, że oskarżony w chwili obecnej jest uczniem trzeciego semestru Liceum dla Dorosłych (...) w B. (k. 251) oraz uczestniczył w projekcie systemowym Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013 (k. 252) oraz że został skierowany na szkolenie przez Powiatowy Urząd Pracy (k. 254) jest z pewnością godne pochwały, ale nie zmienia to jednocześnie tego, że orzeczone w stosunku do jego osoby kara jest konsekwencją jego niezgodnego z prawem zachowania, która o ile nie błąd Sądu I Instancji byłaby surowsza. Co więcej oskarżony w momencie popełniania czynu zdawał sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji ponieważ wcześniej był karany za podobne przestępstwo na karę pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania (wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 14 października 2013 roku w sprawie XV K 1228/13 k. 119), a jak wykazał niniejsza sprawa nie wyciągnął żadnych wniosków na przyszłość i nie zmienił swojego postępowania. W związku z tym w przypadku skazanego nie może być mowy o wymierzeniu kary izolacyjnej z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Należałoby również zauważyć, że z uwagi na zmianę kwalifikacji prawnej zarzutu postawionego oskarżonemu (wyeliminowanie występku chuligańskiego) i brak możliwości zaostrzenia kary na podstawie art. 57 a § 1 k.k. niemożliwym stało się orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych na podstawie art. 57 a § 2 k.k. zadośćuczynienia. Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych M. K. i E. L. nawiązki w kwotach po 1000 złotych.

Na marginesie odnosząc się do kwestii podnoszonej przez prokuratora w dniu 24 października 2014 r. w trakcie rozprawy apelacyjnej (k. 256), iż Sąd I Instancji nieprawidłowo wprowadził do materiału dowodowego zeznania świadków (k. 186), naruszając art. 393 k.p.k. i art. 394 k.p.k., w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy postąpił zgodnie z przepisami k.p.k. Zdaniem składu orzekającego podstawą wprowadzenia zeznań świadków do materiału dowodowego był art. 394 § 2 k.p.k., Jedynym drobnym uchybieniem Sądu, bezwplywowym na treść wyroku, było nie przytoczenie obok powyższego przepisu art. 392 § 1 k.p.k. Do uznania trafności zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego konieczne jest ustalenie zarówno faktu, że miało miejsce określone naruszenie prawa procesowego, ale także okoliczności, że mogło ono mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawa wymaga więc, by między uchybieniem procesowym a orzeczeniem zachodził **związek przyczynowy**, choć nie wymaga, by wpływ ten rzeczywiście zaistniał, wystarczy możliwość jego zaistnienia (K. Marszał (w:) K. Marszał i in., Proces..., 2012, s. 233).

Tego rodzaju okoliczności w niniejszym stanie faktycznym zabrakło, stąd argumentacja prokuratora w powyższym zakresie okazała się nieuzasadniona.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.)

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 624 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Oskarżony nie posiada bowiem żadnego majątku, zamieszkuje z rodzicami, na których utrzymaniu pozostaje i jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku (k. 237, 238).